



KRYZYS NA BAŁKANACH TRWA.

Ostatnie narady w Teheranie, bombardowanie Sofii, ciężkie walki w Bośni i Chorwacji powodują wielkie napięcie i zdenerwowanie społeczeństwa bułgarskiego, które żąda wycofania się z wojny. Stan taki odbija się na rządzie, odbywającym ciągle narady, również większość rządowa w parlamencie odbywa tajne posiedzenia w obecności rządu. Po ostatnim nalocie na Sofię Rada Regencyjna wzywała ministra wojny na konferencję. W całym kraju odbyły się wielkie zebrania robotnicze, wśród demonstrantów byli również podoficerowie. Premier bułgarski zagroził ostrymi środkami i zdecydowanym wystąpieniem przeciwko tym Bułgarom, których nazwał jednostkami źle poinformowanymi i działającymi na szkodę państwa i narodu. Niemcy próbują również swą propagandą przeciwdziałać proaliantkim nastrojom. Niemiecka agencja radiowa w Sofii donosi, że Bułgaria nie obawia się sojuszników. Podaje mowę bułgarskiego ministra spraw wewnętrznych Kristo, który powiedział, że alianci przyjdą do Bułgarii ale po trupach wielu Bułgarów.

Na Węgrzech partie socjalistyczna i ludowców żądają zawarcia pokoju i przygotowują się do objęcia władzy. Były węgierski minister rolnictwa oświadczył, że całe Węgry zalane są ulotkami, żądającymi wystąpienia Węgier z wojny. Radio węgierskie omawiając konferencję w Teheranie twierdzi, że wyniki konferencji uspokoiły kraje bałkańskie. Zostało również stwierdzone, że Rosja nie podnosi żadnych pretensji wobec Turcji odnośnie cieśniny dardaneelskiej.

W Rumunii i Bukareszcie odbyły się wielkie demonstracje za odebraniem Węgrom Siedmiogrodu. Przywódca partii chłopskiej Maniu brał udział w demonstracjach, a tłumy wiwatując na jego cześć wzywały go, by wy prowadził Rumunię z wojny i chaosu. W odpowiedzi na te demonstracje węgierski premier Kallay zapowiedział, że obecne granice Węgier będą bronił zbrojnie.

Prasa angielska omawiając kwestje Bułgarii, Rumunii i Węgier podkreśla wielkie znaczenie tych państw dla aparatu wojenne-

go Niemiec. We wspomnianych wyżej państwach coraz częściej wyraża się pragnienie pokoju, zerwania z osią i przerwienie się do przeciwnego obozu - na co jednak Niemcy - tak łatwo się nie zgodzą. I chociaż nie są zdolni do zmuszania swych wasalów do prowadzenia wojny, to jednak są w stanie utrzymać ścisłą kontrolę nad tymi państwami, mającymi kluczowe znaczenie w ich sytuacji wojennej. Sekretarz stanu USA Hull złożył deklarację w sprawie Bułgarii, Węgier i Rumunii. Dwa lata mijają jak te państwa są w stanie wojny z USA i wspomagają Niemców ludźmi, sprzętem wojennym i surowcami. Państwa te poniosą skutki klęski, jakie alianci gotują Niemcom. Pismo sowieckie "Klasa Robotnicza i Wojna" stwierdza w artykule wstępnym, że wszyscy satelici Niemiec nie mogą liczyć na żadne względy z chwilą klęski Niemiec. Piękne słowa nie wystarczą, państwa te jeśli chcą odrobić swe winy muszą zamiast słów dać czyny.

SOJUSZ ROSYJSKO-CZESKI.

Onegdaj przybył do Moskwy prezydent Czechosłowacji Benes. Na dworcu powitał go Mołotow i Woroszyłow oraz przedstawiciele innych państw. Benes został przyjęty przez Kalinina. W czasie swego pobytu w Rosji Benes dokona przeglądu brygady czechosłowackiej, walczącej na froncie rosyjskim. W niedzielę wieczorem został podpisany sojusz między Rosją a Czechosłowacją. Pakt w obecności Benesa i Stalina podpisali ze strony Rosji Mołotow, a Czechosłowacji ambasador. Pakt jest wzorowany na sojuszu angielsko-rosyjskim, został zawarty na lat 20 i przewiduje współpracę tak podczas wojny jak i po wojnie. Główne punkty paktu są: 1/Oba państwa prowadzą wojnę przeciw Niemcom i ich sojusznikom aż do zupełnego zwycięstwa. 2/Oba państwa podejmą wspólną akcję na wypadek próby uderzenia Niemców na Wschód. 3/Rozbudowa współpracy na polu gospodarczym po wojnie. 4/Zadna ze stron nie będzie interweniowała w wewnętrznych sprawach swego partnera. 5/Wszystkie państwa europejskie niez zaangażowane po stronie Niemiec są zaproszone do przyłączenia się -

do paktu.

Komunikat czeski dodatkowo podaje, że pakt przyjaźni sowiecko-czeskiej zawiera klauzulę, zapraszającą do współpracy politycznej i gospodarczej po wojnie inne słowiańskie narody - w pierwszym rzędzie Polskę i Jugosławię.

NA FRONTACH.

WSCHOD. - Ataki niemieckie na fronty kijowski zostały złamane a pozycje - rosyjskie koło Malin poprawione. W łuku Dniepru marsz rosyjski na Kirowograd robi postępy. Wojska sowieckie uzyskały tu i na zachód od Kremeńczuga zyski terenowe. Kirowograd jest atakowany przez trzy kolony rosyjskie. Zajęto miejscowości na południe i zachód od Kirowogradu.

POŁUDNIE. - VIII. armia dokonała rozszerzenia przyczółków na północ od rzeki Moro. Na przedmieściach Ortony walczą kanadyjskie oddziały. San Leonardo zostało zdobyte. Kontrataki niemieckie załamały się w ogniu artylerii. Na front przybyła rosyjska misja wojskowa, która zwiedzając linie bojowe dostała się nawet w ogień nieprzyjaciela. Trudności klimatyczne i terenowe z jakimi sprzymierzeni muszą walczyć, wywarły na Rosjanach wielkie wrażenie.

ZACHOD. - Bombowce amerykańskie wykonały ciężki nalot na Emden. Mieszczą się tam obecnie stocznie łodzi podwodnych. Zestrzelono w walkach 138 myśliwców wroga a przypuszczalnie i 20 dalszych. Straty własne wyniosły 20 maszyn. Wczoraj Amerykanie zbombardowali Skipol koło Amsterdamu. W niczych nalotach formacje Moskito atakowały zachodnie Niemcy.

MORZE. - Niemieckie łodzie podwodne zaatakowały dwa wielkie konwoje niedaleko Islandii. W bitwie trwającej 48 godzin bez przerwy alianci zatopili z 20-tu łodzi podwodnych 5, a 3 dalsze ciężko uszkodziły. Reszta łodzi uciekła. Jednostki konwojujące nie poniosły żadnych strat, a straty w statkach handlowych nie sięgają 1 %.

ROZNE WIADOMOSCI.

- W Danii została utworzona rada polityczna, reprezentująca wszystkie odcienie opinii politycznej. Jej celem jest w pierwszym rzędzie kierowanie ruchem podziemnym, a w drugim przygotowanie terenu dla przyszłego ustroju demokratycznego oraz pociągnięcie po wojnie do odpowiedzialności tych, którzy współpracują z Niemcami. Rada polityczna utrzymuje ścisłą łączność

z Londynem.

Prasa szwedzka domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Niemcami. Min. spraw zagranicznych oświadczył a parlamencie, referując sprawę szwedzkiego protestu, że postępowanie Niemiec nie może pozostać bez bardzo poważnych następstw dla stosunków szwedzko-niemieckich.

- Komitet państw bałtyckich w Londynie wydał drukiem broszurę, w zakończeniu której podniesiony został postulat przywrócenia wolności państwu bałtyckim. Winny one wziąć udział we współpracy wolnych narodów.

- Premier turecki oświadczył, że 70% wzrostu budżetu państwowego przeznaczone jest na armię, której na niczym zbywać nie będzie.

- Dowódca komunistycznych partyzantów w Jugosławii Tito, mianując się wodzem naczelnym, ogłosił podstawy nowego ustroju konstytucyjnego, stwierdzającego równość wszystkich narodów wchodzących w skład Jugosławii. Z jego rozkazu powołano w drodze wyboru trzy ciała, z których najważniejsze - partia antyfaszystowska ma sprawować rządy na czas wojny. Ponadto czynne jest stale prezydium jako czynnik wykonawczy i komitet narodowy jako rząd centralny.

- Marsz. Rommel udał się do Norwegii w celu zlustrowania tamtejszych umocnień. Wczoraj Londyn ogłosił, że Rommel został mianowany generalnym inspektorem umocnień, przeznaczonych do obrony przed inwazją na Zachodzie.

- Turecka prasa ogłosiła tekst mowy premiera Mikołajczyka i podkreśliła jego ustosunkowanie się do problemów omawianych na konferencji teherańskiej, a związanych z prawami wszystkich narodów do wolności.

- "Daily Herald" podaje kwestie omawiane na ostatnich sesjach Izby Gmin przy czym zaznacza, że na obecnej sesji parlamentarnej będzie omawiana szczegółowo sprawa stosunków polsko-sowieckich.

OSTATNIE WIADOMOSCI godz. 8.30 rano.

- Rosyjskie uderzenia w łuku Dniepru zagrażają coraz silniej Kirowogradowi.

- Rosyjska misja wojskowa ma przybyć do Jugosławii i współpracować z wojskami powstańców.

- Ministrowie bułgarscy mają przeprowadzić 10-dniową kampanię propagandową w celu rozładowania naprężonej sytuacji w kraju.

NA FUNDUSZ PRASY : Lipa-200, Silesia-15, Mary-15, Ala-30, Wierni Ojczyźnie-180 zł.

O D E Z W A .

R O D A C Y .

Spółeczeństwo polskie, wstrząśnięte tragicznym zgonem Gen. Sikorskiego, odczuwa potrzebę uczczenia historycznych zasług zmarłego Wodza Narodu. Ponieważ gen. Sikorski był człowiekiem czynu - niech więc czyn będzie wyrazem uczczenia Jego pamięci.

Gen. Władysław Sikorski aż do chwili tragicznej śmierci walczył o powrót do Polski Ziemi Wschodnich zagrabionych przez Rosję, walczył też o Polskę silną na Zachodzie.

Ziemie te wymagają dziś natychmiastowej od całego społeczeństwa pomocy; zatem - całe społeczeństwo niech pospieszy z pomocą Polakom Ziemi Granicznych, składając dla nich dar na fundusz im. Generała Władysława Sikorskiego,

NAROD - ZIEMIOM GRANICZNYM .

LUDNOSC POLSKA ZIEMI WSCHODNICH, wyniszczona przez bolszewików w okresie pierwszej okupacji, dziś przechodzi drugą gehennę. Okupant niemiecki bezpośrednio i rękami zdrajców Rzeczypospolitej chce zupełnie wytępić Polaków na Ziemiach Wschodnich. Ziemie te stały się widownią nierównej walki uzbrojonych band z bezbronną ludnością polską. Płoną polskie wsie. Polacy są mordowani, wyrzynani w pień. Krwawy plon zbrodni kainowej - wydaje posiew okupanta. Niedobitki wiejskiej ludności polskiej chronią się do miast, - gdzie żyją w ostatecznej nędzy, wpadając tam często w ręce niemieckie.

LUDNOSC POLSKA ZIEMI ZACHODNICH poddana została od pierwszej godziny okupacji niemieckiej niesłabnącemu ani na chwilę terrorowi. Rodziny polskie rozbite. Inteligencja wytępiona doszczętnie. Cała własność polska zrabowana. Język polski sponiewierany. Nędzą w każdym polskim domu. Mimo wszystko, Polacy na tych ziemiach trwają z całą świadomością, z całą mocą. Ich wzrok zwrócony jest ku nam.

POLACY . Z rodakami naszymi na ziemiach Wschodnich i Zachodnich podzielimy się ostatnim groszem. Pokażemy wszystkim, że aż do ostatniego tchu potrafimy walczyć o losy CAŁEGO NARODU.

NIECH NIKOGO NIE ZABRAKNIE. Niech ofiarność nasza będzie generalną mobilizacją -- wszystkich Polaków. Niech wysokość ofiary dziś materialnej, uzmysłowi wrogowi jak wielką jest siła moralna narodu, jak wielką będzie ona w chwilach przełomowych.

Niech ofiarność nasza będzie wyrazem nieugiętej woli posiadania Ziemi Wschodnich i Zachodnich i powrotu na te ziemie.

Powolałem w tym celu Komitet Uczczenia Pamięci Generała Sikorskiego, który pod hasłem "NAROD - ZIEMIOM GRANICZNYM" zorganizuje zbiórke na fundusz Im. Gen. Sikorskiego. -

PEŁNOMOCCNIK NA KRAJ
RZADU RZECZYPOSPOLITEJ

Wpłacone ofiary będą kwitowane w prasie podziemnej pod hasłami lub inicjałami, - wskazanymi przez ofiarodawców.

CZY SIE OPLACI.

Ostatnie publiczne egzekucje polskich zakładników, mające rzekomo na celu zahamowanie akcji odwetowej naszych organizacji podziemnych, wywołały wśród społeczeństwa polskiego wyraźną reakcję. Przysługuje mówić o reakcji dwójakiego rodzaju. Jedni sądzą, że zamachy wykonywane na Niemców i konfidentów niemieckich są w skutkach niewspółmierne w stosunku do ofiar, jakie za sobą pociągają, - inni zaś wprost przeciwnie są przekonani, że akcja odwetowa, nie tylko jest potrzebna, - ale wprost konieczna dla obrony egzystencji całego narodu. I ci ostatni mają słuszość. Nie należy się bowiem łudzić, że terror niemiecki który obecnie zastosowano wobec społeczeństwa polskiego w rozmiarach dotychczas nie spotykanych, podyktowany jest nie tyle jako -

chęć znalezienia odwetu za polską dywersję, ale raczej wywołany jest przez sytuację, w której znaleźliśmy się u schyłku wojny, a więc w momencie, gdy Niemcy - ponosząc klęskę na Wschodzie, nie mogą sobie dać rady z obawą jaki obrót sprawy przybrać mogą, jeżeli zaplecze frontu stanie w ogniu. Sądzą więc, że terrorem - rzucą paniczny strach na społeczeństwo polskie i w ten sposób zdołają wszelkie możliwości przyszłego powstania sparaliżować. Stąd egzekucje, łapanie uliczne, rewizje - czyli cały repertuar środków, które mają spacyfikować cały naród polski. Oczywiście jest to logika na miarę niemiecką, przede wszystkim zaś kardynałna nieznajomość psychiki polskiej i -

jaskrawe nieorientowanie się w wytrzyma-
łości naszego społeczeństwa. Jest to rów-
nież wynikiem przekonania, wysnutego zre-
szta litylko z postawy społeczeństwa nie-
mieckiego, a więc że terrorem można każdy-
naród zmusić do uległości wobec jego prze-
śladców. Można by na ten temat wiele po-
wiedzieć, ale nie o to w tej chwili idzie.
Idzie natomiast o rzecz najważniejszą, a
mianowicie o zbadanie, czy uległość społec-
zeństwa polskiego zahamowałaby terror
niemiecki. Otóż zsumowując wszelkie racje
które można na ten temat wyprowadzić, -
musimy dać stanowczo odpowiedź negatywną.
Terror niemiecki nie ma charakteru koniun-
kturalnego, nie jest jedynie wynikiem ta-
kiej czy innej sytuacji i nie został po-
dyktowany wyłącznie koniecznościami woj-
skowo-politycznymi. Od dłuższego czasu -
dochodzą nas tragiczne wiadomości z Lu-
belszczyzny i Chełmszczyzny, gdzie planowo
i systematycznie tępi się żywioł polski.
Zapowiedzi Franka, że po usunięciu z Lu-
blina Głobocnika sytuacja na tamtejszym -
terenie ulegnie całkowitej zmianie okaza-
ły się nieprawdziwe. Co więcej, fala ter-
roru objęła całą Polskę. Czy w tych fak-
tach nie należy widzieć pewnej metody? -
Bezwątpienia. I dlatego przeciwko temu -
musimy się bronić. Nie wolno nam, tak jak
to niedawno czynili Żydzi, z biernym pod-
daniem się iść na śmierć. Otóż Niemcy do-
brze o tym wiedzą, że na śmierć w ten spo-
sób nie pójdziemy. Wiedzą również nie -
mniej jasno o tym, że w społeczeństwie pol-
skim, kierowanym przez władze podziemne -
znajduje się ogromny zasób sił, które w -
odpowiedniej chwili staną się dla nich -
śmiertelnym niebezpieczeństwem. Są też -
przygotowani, że społeczeństwo nasze jest
zdyscyplinowane, że nie da się przed cza-
sem wytrącić z równowagi i dlatego ich ra-
chuby na to, iż terrorem zdołają wywołać
powstanie, nie posiadające w dzisiejszych
warunkach stuprocentowych możliwości peł-
nego sukcesu - spełzły na niczym. Ale -
właśnie dlatego ogarnia ich paniczny lęk
przed dniem jutrzejszym, zwłaszcza, że nie
wiedzą o tym gdzie potencjonalne siły pol-
skie są zgromadzone. Dlatego też ich ter-
ror jest bezplanowy, uderza ciągle w próż-
nię, nie umniejszając ani na chwilę goto-
wości społeczeństwa polskiego. Co więcej,
terrorem jeszcze bardziej tę gotowość -
wzmacniają. Nie należy więc sądzić, że -
bierność społeczeństwa polskiego zahamuje
terror niemiecki, że zaniechanie akcji od-
wetowej położy kres egzekucjom publicz-
nym. Bierność nie zahamuje terroru, co -
więcej, raczej utrwali pewność władz nie-

mieckich, że zdołają złamać naszą odpor-
ność i że czas aby metody stosowane w lu-
belszczyźnie zastosować w całej Polsce. -
Nie położy zaś kresu publicznym egzeku-
cjom, czego najlepszym dowodem jest fakt,
że są one wykonywane nawet za sfingowane-
zamachy przez samych Niemców. Czyli zsu-
mowując wszystko stwierdzić musimy, że ter-
ror niemiecki nie jest wynikiem akcji od-
wetowej polskich czynników podziemnych, -
ale następstwem planowej akcji, że wresz-
cie ta akcja, sygnalizująca żywotność spo-
łeczeństwa polskiego oraz jego gotowość -
do obrony przed masowym wyniszczeniem, -
rozmiary terroru hamuje. Słowem my się w
ten sposób bronimy i bronić musimy.

POWROT POLAKÓW RANNYCH W CZASIE BOMBARDOWANIA RZESZY.

Do Krakowa zaczynają przybywać trans-
porty rannych ofiar nalotów alianckich na
miasta niemieckie. Pierwszy transport -
przybył 9. września z Dortmundu i liczył -
800 osób, drugi 14.9. z Essen zawierał 640
ofiar. Niemcy nie mają zamiaru opiekować-
się rannymi, aczkolwiek zakłady ubezpiecze-
niowe pobrały od wszystkich wkładki. Zapo-
wiedziano dalszych 15 takich transportów.
Dotychczas Niemcy nie podawali w tej spra-
wie żadnych informacji, aby nie psuć akcji
werbunkowej. Obecnie cały ciężar leczenia
i utrzymania ofiar zepchnęli na ludność -
polską w G.G. Liczba ofiar jest bardzo -
duża, ponieważ mniej więcej 350.000 Pola-
ków znajdowało się w rejonie 30 większych
miast, objętych bombardowaniem. Przyjmując
20% na straty w ludziach, która to cyfra -
jest już ustalona na podstawie danych -
rzeczowych, otrzymujemy potworną cyfrę -
70.000 ludzi okaleczonych, a wśród nich -
znaczny odsetek zabitych. Ludźmi tymi win-
no jaknajrychlej zająć się R.G.O., aby -
uniknąć wypadków śmiertelnych z wycieńcze-
nia i braku lekarstw. Zarazem należy usta-
lić dokładnie ich spisy i procent inwali-
dztwa, aby w swoim czasie można było wys-
tąpić z uzasadnionymi roszczeniami o od-
szkodowanie i rentę. Przecież ci ludzie -
zostali zwerbowani przymusowo przez urzędy
pracy pod groźą kary i konsekwencji dla
rodzin niestawiających się. Tego rodzaju
postępowanie Niemców z ofiarami nalotów -
jest hańbą dla Niemców, prostym karygodnym
przestępstwem, za które dziś każdy praco-
dawca jest pociągany do odpowiedzialności.
Jeszcze jeden dowód, jak miała wyglądać -
nowo uporządkowana przez Niemców Europa. -